ROCZNIK XXIV.

GRUDZIEŃ 1929

Z. 10

PORADNIK JĘZYKOWY

Wychodzi na początku każdego miesiąca prócz sierpnia i września.

Adres redakcji i ekspedycji: Kraków, ul. Podwale 7, II. p.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową wynosi zł. 8.
Reklamacje nieotrzymanych zeszytów uwzględniamy
tylko do wyjścia zeszytu następnego.

Przedpłatę przyjmuje ekspedycja „Poradnika”
wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą i wszystkie
urzędy pocztowe.

Konto Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 404.600

OD REDAKCJI

Zamykając rocznik XXIV. (a rok 29. istnienia wydawnictwa) nie możemy zapomnieć o tych osobach, które nam w walce o byt dopomogły, i byt ten prawie ugruntowały. Na pierwszem miejscu składamy dzięki, Czcigodnemu Profesorowi Uniw. Warsz. p. A. A. Kryńskiemu, który prócz poparcia w prasie warszawskiej, ogłosił apel do społeczeństwa, wykazujący potrzebę utrzymania „Poradnika", i wpływem Swoim i stosunkami jednał pisemku naszemu przyjaciół i przedpłatników ; następnie dziękujemy serdecznie za wiele życzliwości p. Inspektorowi szkolnemu Teofilowi Szczerbie, a za życzliwość praktyczną w jednaniu przedpłatników i niezwykłą wytrwałość w czynie p. Dyrektorowi Jakóbowi Szlifersteinowi — wszystkim w Warszawie.

Jest to może rzecz niezwykła i „nie przyjęta“ w wydawnictwach perjodycznych, ale że niezwykłe były świadczone nam czyny, nie mogliśmy pokryć ich milczeniem.

„Poradnik“ będzie wychodził i w r. 1930 nadal jako miesięcznik i z tym samym jak przez lat szereg programem. Nie zapowiadamy nowości ani nadzwyczajności, ale starać się będziemy o urozmaicenie treści, i chętne pośredniczenie (w poradni) w przekładach z języków obcych lub redagowaniu poprawnych odezw i ogłoszeń. Szan. Przedpłatników prosimy, aby się nie odsuwali od współpracownictwa, ale mniejszemi lub większemi przyczynkami, wypisami z książek świeżo wydanych lub z czasopism, podaniem wątpliwości lub niejasności językowych sami urozmaicali pismo i nadawali mu cechę żywotną i aktualną.

Dla wszystkich przedpłatników tegorocznych dołączamy do tego zeszytu czeki P. K. O. nr. 404.600 z prośbą, aby przedpłatę roczną raczyli złożyć jak *najrychlej, a najpóźniej do końca stycznia r. 1930* bo nam na uregulowaniu nakładu bardzo wiele zależy.

Zyskując abonentów nowych zechcą ich łaskawie powiadomić o ogłoszeniu wydawnictwa i warunkach przedpłaty, na końcu zeszytu podanych.

138

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV, 10.

1. CZY W WOLNEJ POLSCE WSZYSTKO WOLNO?

(Głos przedpłatnika w sprawie nazwisk i ich odmiany).

Wiem o tem, że „głupstwo jest wieczne, głupstwo nie może umierać" — jak mówi Słowacki przez usta Nicka w „Marji Stuart"— ale i to wiem, że jeżeli ludzie popełniają głupstwa i sami sobie szkodzą habeant sibi! Inna rzecz, gdy wyrządzają krzywdę bliźnim, a zwłaszcza sprawie publicznej; wtedy nie wolno przymykać oczu, ale głupstwu należy koniec położyć.

Język jest własnością publiczną całego narodu nim mówiącego ; z tego jednak nie wypływa, że go można używać do swoich celów albo i nadużywać ze szkodą ogółu. Ktokolwiek świadomie języka nadużywa dla siebie, winien kary, w postaci publicznego napiętnowania.

Stawiam pod pręgierz tych wszystkich Polaków, którzy nosząc nazwiska zakończone nie na -cki, -ski, ale wzięte z imion pospolitych, przekręcając je w odmianie, usuwają je z pod właściwości głosowych i deklinacyjnych, obowiązujących te nazwy, i tworzą dziwolągi i brzmienia, dla języka polskiego nieznośne. Szczególnie dotyczy to nazwisk męskich, zakończonych na -ek, jak np. Bobek, Chwistek, Czapek, Dudek, Firek, Gądek, Halek, Jaworek, Kanarek, Kurek, Leniek, Łysek, Martysek, Mazanek, Norek, Ogórek, Panek, Piórek, Rożek, Samek, Sęczek, Strojek, Turek, Ukosek, Wałek, Wyrobek, Zajączek, Ziętek, Żurek itp. Oprócz tego cały szereg zakończonych na inne przyrostki, w których jest e w mianowniku, ale ginące w przypadkach dalszych jak np. Kopeć, Niemiec, Stępień, Wróbel itp.

O tego rodzaju rzeczownikach męskich mówi Kryńskiego „Gramatyka szkolna" : „Mianownik l. poj. nie ma dziś żadnej końcówki, lecz przedstawia samą osnowę deklinacyjną np. syn, brat, pan... ale często osnowa jest zmieniona, a mianowicie w osnowach mających na końcu zbieg dwóch spółgłosek np. lw- palc- występuje w mianowniku między temi spółgłoskami samogłoska e lub ’e np. lew, palec, pudel, worek"... (str. 67). „Samogłoska e ruchome często zjawia się lub znika w wyrazach między dwiema spółgłoskami np. lew — lwa, pies — psa, dzień — dnia, łeb — łba, kołek — kołka... Powstała ona z prasłowiańskich samogłosek ŭ, ĭ, które uległy zanikowi w zgłosce otwartej". (Tamże str. 23).

Otóż kto odmienia powyżej podane rzeczowniki męskie jako nazwiska podług odwiecznych prawideł, mówi i pisze w dopełniaczu : Bobka, Dudka, Kurka, Panka, Rożka, Turka, Wałka... i tak samo: Kopcia, Niemca, Stępnia, Wróbla itp. Od tej zasady niema żadnego wyjątku, ani dowolności dla tego, kto szanuje język ojczysty.

XXIV, 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

139

Przed niedawnym czasem poczęły się pojawiać przedewszystkiem w dziennikach formy tych nazwisk tak zeszpecone, że nie możemy pojąć, dlaczego ich nosiciele nie zaprotestowali głośno. Dotyczyło to nietylko odmiany nazwisk tych, ale i tworzenia z nich nazw żon i córek. Oto czytam np. w Krak. 111. Kurjerze, że pani Polekowa zmarła, czytam w tem samem piśmie o napadzie na nauczycielkę p. Wacekównę (nawet Wacekówną!), chociaż gramatyka wymaga: Polek Polka, Polkowa, Polkówna, ale oni uważają znać za ubliżenie poddać się nakazowi języka.

Jeżeli sobie uprzytomnimy, że w życiu codziennem spotykamy ciągle podobne imiona zwłaszcza zdrobniałe, że je bezświadomie odmieniamy poprawnie (np. Janek — Janka, Józek—Józka, Bronek— Bronka, Mundek — Mundka itp), i że mówiący Janeka, Józekowi, Bronekiem, w Mundeku byłby przez każdego wyśmiany, nie możemy zrozumieć, „dlaczego toleruje się i drukuje formy: Waceka, Poleka, skoroby się nikt nie odważył powiedzieć Pieniążeka, Włodeka, Zbyszeka...

Niechże się opamiętają przedewszystkiem poczytne dzienniki — (noblesse oblige) i nie sieją zarazy, zamiast zdrowego ziarna, bo kto wiatr sieje, burzę zbiera...

Stały prenumerator.

Od Redakcji: Solidaryzując się zupełnie ze Szan. Prenumera torem zapowiadamy wkrótce obszerniejszy artykuł w tej sprawie, chociaż już wielokrotnie w „Poradniku" poruszanej.

1. RZECZY WĄTPLIWE

POD WZGLĘDEM POPRAWNOŚCI JĘZYKOWEJ
W POLSKIEM SŁOWNICTWIE GEOLOGICZNEM

Ustalenie polskich terminów geologicznych jest sprawą, która może zainteresować nietylko szersze koła przyrodników, ale także i koła językoznawcze. Poruszę tu pewne kwestje z tego zakresu, gdyż zdanie o nich znawców języka polskiego będzie bardzo pomocne Komisji, która opracowuje to słownictwo.

O wyrazach takich, jak wodostan itp., mówić nie będę. Są to nowotwory, które — zdaniem mojem — zniknąć muszą. W bardzo wielu wypadkach, kiedy trzeba zastąpić wyraz obcy jednym polskim, niema zaś gotowego słowa rodzimego, dającego się użyć wprost lub z pewnemi zmianami, najprostszy sposób, prowadzący do celu, to polszczenie terminów kosmo-politycznych. W ten sposób powstało

140

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV, 10.

wiele nazw polskich, zwłaszcza w tych działach geologji, gdzie nie powinny one odbiegać od mian międzynarodowych, jak sylur, ret, sarmat itp., a dalej np. amonit, sigillaria. Wszystkie one i inne tego rodzaju już się przyjęły w naszem słownictwie.

Obok nich są jednak i takie, których ustalenie naprowadza na pewne wątpliwości. Zdarza się to niekiedy np. przy nazwach rzeczownikowych, które urobiono z obcych przez samo odrzucenie końcówki, jak kambr, kalabr, frasn (z łac. cambrium i franc, calabrien, i frasnien, nazwy warstw pewnego wieku), a dalej przy użyciu przymiotników, jak np. apcki i albski (od nazw spolszczonych apt, alb, również dla warstw pewnych), gdyż we wszystkich tych przypadkach wymawianie nie łatwe z powodu kombinacji pewnych spółgłosek, w związku zaś z tem wyrazy brzmią także nieszczególnie (co prawda — istnieją w polskim nazwy żubr, bóbr, i inne podobne). To też zdaje się, że będzie lepiej przyjąć zamiast kambr — kamber (2 przyp. kambru, 7 przyp. w kambrze, przymiotn. kambryjski), jak wyglądała ta nazwa, użyta po raz pierwszy w słownictwie naszem w miejsce nieodmiennego kambrium, a dalej kalaber zamiast kalabr, podobnie frasen (jak odmieniać? przymiotnik fraseński ?), wreszcie aptyjski i albijski w miejsce form apcki i albski. Wypowiedziano także zdanie, że względy eufonji wymagają zmian w nazwie (pewnych warstw) burdygał (franc, burdigalien). Przypomina się tutaj sprawa wyrazów personel, personal i personal, omawiana niedawno w „Języku polskim".

A skoro mowa o eufonji można jeszcze wspomnieć słowo bystrz, miano, przyjęte przez geografów na płytszy i szybszy odcinek rzeki. Zdaje się, że będzie dobrze dodać w niem końcówkę e (bystrze), z którą przedstawia się słuchowo niewątpliwie korzystniej.

Kwestje poruszone leżą w zakresie słowotwórstwa. Poza tem spotykamy się jednak także z wątpliwościami np. co do formy przymiotników, użytych w pewnem znaczeniu. Podobne trudności wyłoniły się przed laty przy ustalaniu słownictwa chemicznego. A więc czy, jak chcą geografowie, piasek pustynny, źródło dolinne, osady jezierne (rzeczy właściwe pustyniom, dolinom, jeziorom), stok wydmy podwietrzny (od strony wiatru), a dalej np. szczeliny lodowca brzeżne, czy też należy użyć w tych wypadkach przymiotników z przyrostkiem dzierżawczym -owy, a więc pustyniowy, podwiatrowy, brzegowy itd. W ostatnich czasach spotykamy nawet wyrażenie woda oceanna. Dalej jak nazwać np. pewne łupki, zawierające miedź, miedziowe czy miedziste? Tak samo niektóre wulkany są eksplozyjne czy eksplozywne? Co innego przymiotnik od warstw, zwanych jurą. Tu zdaje się wątpliwości niema, że właściwą jest tylko forma

XXIV. 10. PORADNIK JĘZYKOWY . 141

jurajski, powszechnie używana, jak od Gotha — gotajski. Jurski, to przymiotnik od Jur (Jerzy) ; np. od nazwy grecko-katolickiej Katedry we Lwowie Ś-tego Jura przymiotnik: świętojurski.

Bardzo ważną rzeczą będzie ustalenie pewnych terminów, które utarły się w rozmaitych formach, innej np. w dawnym zaborze austrjackim, a innej w Królestwie. W języku potocznym formy takie mogą używać praw równych, w słownictwie naukowem powinna być ustalona tylko jedna nazwa odpowiednia, tem bardziej, że są to terminy ważne i często używane, jak fałda, taras, skamieniałość i kwarzec. W Królestwie mówi się i pisze fałda, prof. Kryński oświadcza się także za tą formą, w dawnej Galicji utarł się fałd i tak pisze prof. Brückner („Słown. etymolog.") podobnie z tarasem i terasą. Galicyjska skamielina miała poprzedniczkę w bardzo dobrej nazwie skamienina (skamieniać), używanej swego czasu przez Altha, Estreichera A. E. itd. ; w Królestwie mówi się skamieniałość. Wreszcie kwarzec — to nazwa słowiańska od twardziec (twardy), którą Niemcy wzięli od nas i dopiero przerobili na kwarc.

Przy bliższem rozpatrywaniu naszego słownictwa geologicznego wyłaniają się nawet kwestje pisowni. Jak pisać np. sandr czy zandr? Tak nazywają się w Islandji pewnego rodzaju osady żwirowo-piaszczyste w sąsiedztwie lodowców. Po polsku mówi się zwykle zandr. Dalej pisownia miana dla pewnej skały, zwanej sienit od miasta Siene. Zrobiono uwagę, że ktoś może czytać w wyrazie tym zgłoskę sie-, jak w słowie siedzieć; aby przeto zapobiec temu, należałoby pisać sjenit. Może byłoby jeszcze lepiej sijenit.

Wszystko to kwestje, w których pierwszy głos muszą mieć językoznawcy. Za opinję i uwagi cq do tych wątpliwości Komisja będzie szczerze zobowiązana.

(Warszawa) Tadeusz Wiśniowski

III. ZAPYTANIA

126. W myśl czy po myśli?

Jak się powinno pisać po polsku: 1) „w myśl 35 artykułu prawa", czy też 2) „po myśli 35 artykułu prawa".

(Sosnowiec) G.

— Podług Kryńskiego (Jak nie należy mówić i pisać po polsku, Warsz. 1920. str. 73) i K. Króla (Wskazówki językowe, Warsz. 1928. str. 51) należy pisać tylko w myśl — nie po myśli; pierwsze wyrażenie jest „ogólnie zrozumiałe i właściwe ogólnej polszczyźnie", drugie jest „zmianą w jęz. prawniczym i publicystyce galicyjskiej" — zdaje się pod wpływem niemczyzny.

142

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV, 10.

1. Co wieczór czy co wieczora?

Czy forma „co wieczór“ jest prawidłowa, czy nie jest poprawniejsza „co wieczora“?

(Warszawa) M. S.

* Czytamy w „Słowniku Warszawskim\*4 (I. 346):

„Co przysł. 1. oznacza perjodyczność, powtarzanie się czego w stałych odstępach czasu: co godzina, co dzień, co rok, co minuta, co ranek, co noc" (a więc i co wieczór)... Dmochowski wytykał Mickiewiczowi użycie w „Dziadach" co dnia, co tygodnia, co miesiąca zam. co dzień, co tydzień, co miesiąc... — Spotykamy formę co dnia i u Słowackiego. Widocznie jest to prowincjonalizm wschodni.

1. Nie boli ją czy jej?

Jak należy mówić i pisać: 1) „głowa ją nie boli", czy też jej nie boli; 2) „głowa nie boli matkę", czy też matki, — słowem, czy w przytoczonych zdaniach należy użyć biernika, czy też dopełniacza. (Warszawa) I. Z.

* „Jestto właściwością nietylko języka polskiego, że biernik przechodzi w dopełniacz, skoro przed czasownikiem, który rządzi przypadkiem, jest przysłówek nie. Język polski wymaga dopełnienia w dopełniaczu nawet wtedy, gdy słowo rządzące postawione w bezokoliczniku, wprawdzie samo jest bez przeczącego nie, lecz zależy od jakiego innego słowa z tem przeczeniem. Mówimy: nie mogę przeczytać listu, nie zwykłem opuszczać lekcyj itp. Używanie biernika jest rusycyzmem". (A. Krasnowolski Najposp. błędy językowe, wyd. 4 Warsz. 1920. str. 47-48).
1. Dozorcowa [żona dozorcy]?

W tych dniach słyszałem kilkakrotnie użyty wyraz dozorcowa w znaczeniu żony dozorcy, jak od kilku lat nazywają w Warszawie dawnego stróża. [Dopełniacz od dozorcy, jak słyszałem raz na ulicy, brzmi niekiedy dozorcego, zrównał się więc dozorca z rządcą domu, który w dopeł. ma nieraz rządcego], dozorczynią bowiem może być nietylko żona dozorcy.

(Warszawa) M. M.

* Postacie dozorcego i dozorcowa są prowincjalizmami, utworami lokalnemi, z któremi się język ogólny nie potrzebuje liczyć, jak i z formą rządcego.
1. Poseł na sejm czy do sejmu ?

(Warszawa) M. M.

* Poseł to znaczy posłany, (delegat) na zebranie, na wiec, na konferencję, a więc i na sejm. „Do sejmu" znaczyłoby: do budynku sejmowego.

XXIV, 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

143

1. Przywódca, czy przewódca?

(Warszawa) M. M.

* I ten co przewodzi i co przywodzi stoją na czele, a więc niczem się nie różnią. Inna rzecz przystanek a przestanek. (Rzeczowniki, które mieszają we Lwowie) bo ten co przystaje czyni to chwilowo, co zaś przestaje, to się kończy.
1. Wysłać coś pod adresem, czy wysłać coś pod adres, lub na adres?

(Warszawa) M. L.

* Tylko pod adresem — dalsze dwa zwroty są szkaradnemi germanizmami.
1. Na polskie czy na j. polski?

Jeden z najwybitniejszych pisarzy współczesnych stale pisze: „tłómaczenie na polskie, na niemieckie". Sądzę, że jest to błąd. Chyba powinno być „... na polski, na niemiecki".

(Warszawa) M. L.

* I jedno i drugie jest skróceniem zamiast dłuższego zwrotu na język polski. Polskie, niemieckie utarte są w języku uczniowskim, jako nazwy przedmiotów szkolnych.
1. Łowiec czy łowca?

Jak się mówi: „łowiec" czy „łowca". Sądzę, że „łowca", dlaczegóż więc nazwa pisma brzmi: „Łowiec polski". A może tak jest dobrze ?

(Warszawa) M. L.

* Jeden i drugi rzeczownik znajdujemy w Słow. Warsz. bez różnicy znaczenia. Łowiec zdaje się być starszą postacią, łowca nowszą.
1. Zakonotować sobie...

Często spotykam wyrażenie: zakonotować sobie (w znaczeniu zapamiętać sobie). Od jakiego rdzenia pochodzi to słowo i jaka jest różnica między „zakonotować sobie" i „zanotować sobie".

(Warszawa) M. L.

* Konotować (conotare) i notować (notare) mają to samo źródło

w jęz. łacińskim średniowiecznym. Różnicy znaczenia niema

żadnej, chyba że konotować mogłoby znaczyć: zapisywać sobie razem z kim.

1. ROZTRZĄSANIA.

Wziąć pod uwagę.

Niech mi wolno będzie uzupełnić odpowiedź szanownego Redaktora w tej sprawie (zesz. 9, str. 126). Mówić tu o błędzie oczy

144

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV, 10

wiście nie można, bo co w mowie zbyt jaskrawe nie jest, a choć jako tako się utarło, z biegiem czasu błędem być przestaje. Ale gdy z dwu choćby równorzędnych wyrażeń chce się wybrać właściwsze, to kwestji chyba nie ulega, że podyskutować można. A przypuszczam, że w dyskusji właśnie owo pod uwagę — przegra.

Splątano tu bowiem dwie rzeczy: bierze się pod rozpatrzenie, pod dyskusję, pod obrady, pod skalpel i analogicznie do tego pod rozważanie, krócej — pod rozwagę. I dlatego właśnie, że ta rozwaga formą bliska jest uwagi, postawiono tu uwagę. Boć jasne, że pod uwagą niczego mieć nie można. Czy powie kto : w sprawie tej mieliśmy pod uwagą, żeby nikomu się krzywda nie stała? Wprost zęby by szczerzyło takie powiedzenie, a że nie szczerzy ich tutaj, to dlatego, że utarło się już w pewnej mierze dla ucha mniej wrażliwego. Nie oponując więc przeciw braniu pod uwagę, bierzmy lepiej na uwagę. Pod wpływem zapewne wszechwładnego niemieckiego unter przerzuciliśmy się tutaj tak pochopnie do owego pod...

Jan Rzewnicki.

1. W OBRONIE NEGATYWISTÓW

„Poprawiany, jeśli nie jest zakutą głową\*, to rzuca całą tę dłubaninę do wszystkich djabłów i pisze sobie, jak dotąd pisał", — powiada p. Cz. Rokicki na str. 122. bieżącego rocznika.

Jeśli to nie jest wykrzyknik mimowolny, to wypływałoby z niego, że głównie „zakute głowy" dają chętne ucho przygodnym wskazówkom co do błędów językowych, no, a już ci, co w takich warunkach do udzielania rad się biorą — — to już chyba druga potęga zakucia... Dziękujemy: ale to pociechą niech nam będzie, że i szanowny autor splamił się radzeniem, i to nie byle jak: — pamiętamy przecie jego krytykę języka podręczników szkolnych.

Skądże więc taka niełaska, pogarda niemal, dla „dłubaniny" wskazówkodawców? Nie przejmujemy się zbytnio: to podstęp! — chęć wywołania efektownego kontrastu: uwypuklenie wartości metody pozytywnej przez pomniejszenie metody przeciwnej. Ale — czy właściwe jest to porównanie? czy można wogóle porównywać z sobą te dwa rodzaje służby dla języka?

Nikt nie zaprzeczy, że metoda oparta na „wszechstronnym rozbiorze języka i stylu wybranych pisarzy" dużoby zdziałać mogła. Ale jest to metoda na długą metę; w szkole na nią miejsce; lata są potrzebne, aby tym systemem wyrobić w kimś poczucie języka i stylu. Czy można taką metodę stosować — dajmy na to — do nie-

Podkreślenie moje.

XXIV, 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

145

chlujnego dziennikarza, co drącemi uszy błędami szpikuje artykulik? Gdzież jest czarodziej, który skusi takiego pana do studjów nad... Marcinem Bielskim? Więc jakże: machnąć ręką? nie wskazać mu, że błądzi i czem błądzi? nie pobudzić tem do zastanowienia się?

Uczciwa była myśl przewodnia artykułu p. Rokickiego, ale — forma niezręczna. To nie są metody do porównania i wynoszenia jednej nad drugą. Et haec facienda, et illa non omittenda...

Przypomina mi się tu pewna bajeczka. Był sobie raz lekarz, któremu się zdawało, że leczyć strzykanie w kolanie, mdłości, ból w stawach, dusznicę — to dłubanina. Nie lepiejby było człowieka, zanim go te dolegliwości obsiądą, pouczyć, jak ma żyć, co jeść, jak kochać, by tym choróbskom zapobiec? No, i z wiarą, że to lepszy system, zaczął lekceważyć doraźne skargi pacjentów, natomiast czytał im traktaty z medycyny i higjeny, gdy go nawiedzali. Jakiż był skutek? Pacjenci padali, jak muchy; poczekalnia lekarza opustoszała... Martwił się tem, schnął, wyżółkł, aż śmierć głodowa zamknęła mu powieki... Jan Rzewnicki.

1. DROBIAZG — LECZ NIE BEZ ZNACZENIA

W nr. 237 „Kurjera Warszawskiego" z r. b. zamieszczono drobny artykuł stałego sprawozdawcy działu prasowego w tem piśmie (A. Krońskiego) p. t. „Przezorne rozporządzenie". Wygląda on na żarcik, ale w gruncie rzeczy nie jest popisem dowcipu. Autor zastanawia się nad jednym paragrafem „Tymczasowych przepisów o przestrzeganiu porządku na kolejach", wydanych przez ministra komunikacji i ogłoszonych w nr. 56 „Dziennika Ustaw" pod pozycją 444. Paragraf ten brzmi jak następuje: „Pluć wolno tylko do własnych chustek, względnie (!) do spluwaczek".

Stylizacja paragrafu daje autorowi artykułu powód do takich uwag krytycznych: „Nie ulega wątpliwości, że chusteczka ma swoje powszechnie uznane przeznaczenie. I to nawet wtedy, jeśli nie jest własną, lecz pożyczoną. Nacisk, jaki pan minister komunikacji kładzie na to, aby chustka była własną, jest więc trochę niezrozumiały. Jest również niezrozumiałe upośledzenie chustki w stosunku do spluwaczki. Dlaczego z tej ostatniej korzystać można tylko „względnie"? A potem, jakie są granice tej względności? Służba kolejowa, przestrzegając pilnie przepisu p. ministra, może łatwo dojść do wniosku, że korzystać ze spluwaczki wolno tylko osobom nie posiadającym „własnych" chustek do nosa. Byłoby to z'ródłem szeregu nieporozumień".

Strony językowej nie porusza autor, wychodząc widocznie z tej słusznej zasady, że obowiązkiem prawodawcy pod względem formy

146

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV, 10

jest tak redagować artykuły prawa, żeby ich treści nie można było rozumieć inaczej, niż chciał prawodawca. Wiadomo, że jeśli w jakim dokumencie brak owej zalety, brak jasności i ścisłości, to po rozstrzygnięcie wątpliwości trzeba się nieraz udawać aż do najwyższych instancyj sądowych.

Jakież usterki stylistyczno-językowe spowodowały napisanie artykułu krytycznego?

Po pierwsze: zupełnie niepotrzebne użycie przymiotnika „własnych". Autor przepisu naśladował tu zapewne pretensjonalny styl dziennikarski, w którym co chwila napotykamy zapewnienia, że „Polska ma własne państwo", „obywatele nie dbają o losy własnego kraju" i t. p., gdzie przymiotnik „własny" użyty jest zamiast zwyczajnych zaimków dzierżawczych, bez właściwego jego znaczenia nacisku logicznego, widocznego choćby stąd, że przymiotnik ten łączy się także z zaimkiem dzierżawczym i wzmacnia jego znaczenie („widziałem to na własne swoje oczy", „słyszałem na własne swoje uszy", „dotykałem własną swoją ręką" i t. p.).

Po drugie: sprawcą potrzeby krytyki stał się użyty nieostrożnie wyraz „względnie". Doprawdy, pisarze małopolscy mogliby nareszcie — po tylu rozprawach i napomnieniach — użyczyć temu nieszczęsnemu wyrazowi więcej względności i przestać mu, w nadmiarze niezasłużonych względów, narzucać względnie tylko poważną rolę, narażającą na nieporozumienia. W powszechnym języku literackim przysłówek „względnie" używa się tylko w znaczeniach właściwych przymiotnikowi „względny", od którego pochodzi; w znaczeniu [= respective], jakie mu chciał nadać „Dziennik Ustaw", jest dla wielu osób nie z Małopolski poprostu niezrozumiały, kiedyindziej może sprowadzić nieporozumienie, jest zaś (jak tutaj) zbyteczny, gdyż mamy zamiast niego kilka jaśniejszych i dobitniejszych wyrażeń: „albo też", „czy też", „albo może", „w danym razie", „jeżeli potrzeba", „jeżeli wypadnie" i t. p.

(Z powodu innych okoliczności rozważałem tę sprawę w swoich „Wskazówkach językowych do tekstu wydawnictw urzędowych" — w Warszawie, 1928). K. Król

TREŚĆ nru 10: — Od Redakcji. — I. Czy w wolnej Polsce wszystko wolno? — II T. Wiśniowski: Rzeczy wątpliwe w pol. słown. geolog. — III. Zapytania [126 — 135]. — Roztrząsania przez J. Rzewnickiego. — V. W obronie negatywistów przez J. Rzewnickiego. — VI. Drobiazg lecz nie bez znaczenia przez K. Króla. — Spis wyrazów. — Od Wydawnictwa. — Tytuł rocznika i spis rzeczy.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ROMAN ZAWILIŃSKI.

Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Wolska 19, pod zarządem Marka Szlefriga.

**Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.**

SPIS WYRAZÓW I ZWROTÓW

OBJAŚNIONYCH LUB OMÓWIONYCH W ROCZNIKU XXIV „PORADNIKA"

(Liczba oznacza stronice)

Absolwowanie 87
acclude 14

accus, tromtadraticus 94, 95
ad acta 14
ad Radziechowy 88
adjunkt — adjunktka ,134
adstruować 14
afirmatyw 68
affirmatywny 85
agnostycyzm 86
agressor 85
akceleracja 87
akcent algebra 112
akrobacje 87
alarmistyczny 85
albijski 140
album — rodzaj? 51
ale — lecz 37
alić 35

analogja do czy z... 25
animator 86
annuilety 86
antresorje 85
antycypacja 69
aptyjski 140
antykwatorstwo 86
archiwarjusz 17
archiwista 17
areligjonista 85
artbiuro 6

asesor — asesorka 134
aspekt 70
aspekty 86

asygnować (częstotl.?) 56
auspicje 68
auto 5

autokolumna 5
Bakcyl 93
baony 6
bazować się 69
benificjarjusz 86
bezdomy 43
Bobek 138
Bracz 21

brakowała jedna 98
brakujące pieniądze 93

Bronek 139

bronić szczątki 118 Brzeskiauto 6

Burow 21

Busk czy Busko 91

by traciłeś 93

bydlić 34

bystrze 40

Cenakle 70

ceny na 99

ceny za 53, 79

ceny rozumieją się 79

cernowanie 85

cienkość dyplomacji 95

cieszyć się na co 112

co nie można 77

co pan powie 74

co wieczór 142

cwany 98

Czapek 21

Czres 21

czysło 34

chabry 34

chąśba 34

chłopczyca 43

chody 97

chwiali się 72

Dać strzał 101

debata 73

debuszowanie 84

decepcja 67

decernat 14

deklaratywny 87

dekonjunktura 85

delikt 85

derutować 67

deterjoracja 87

do czy na ? 55

do rozpęku 75

dodać co 95

doktor — doktorka 134

dolinny 140

dominanta 69

dominować 99

dopełniacz 97

doroślak 118

148

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV, 10.

dosiada dwa konie 130

dostarczyć co 53, 97, 129

doyen 86

dozorcowa 142

droga do czy ku 55

drogolot 77

(z) dwoma siostrami 129 dwudziestu jedniu(!) 76 dylatoryjny 85

dynamo 5

dyony 6

dyrymować 85

dyssegregacja 85

dywagować 84

dziewczę (rodzaj) 111

dziewierz 34

Dżakowo 21

Efektywny 85

ekscepcje 84

ekshibicjonizm 67

ekshibit 14

ekskluzje 84

ekskluzywizm 67

ekspedjować 14

ekstatyczny 68

ekstratura 84

elaborat 85

elefantja 86

elukubrat 70

endeki 5

enturaże 84

erupcja 67

Estefilm 28

Fakturalny 69

fałda 141

fascykuł 14

fatydyczny 68

filijny czy filjalny 11

filmo-adept 69

filmstudio 27

finishowy 87

fizyczny a fizykalny 72

fortancerz 89

frasen 140

fumisterje 67

Gądek 138

Gdańsk (nazwa) 32, 127

gdzie — dokąd — nigdzie 74 Gegenwerkzeug 12

gestja 87

gestyka 69

gorączka nafty 94

gruda w gardle 119

gzło 34

Habeka 5

hafciarski czy haftarski 91, 92

hakatyzm 5

handicap 6

haphapy 5

hekatyczny 69

huta Bismark 22

hyperpakt 86

hypertrofja 69

Ichnie 87 immobilizować 86 implantować 84 indekowanie 14 indorsat 14 indygnacja 69 infantylizm 70 inglomerat 14 inkoherencja 85 instruktywny 87 intuicjonizm 69 intymować 14 inwersja 68

irakski 132

isty 34

Iwa (Iwie) 94

Jacień 34

Janek 139

jątry, jątrewka 34 jezierny 140

juniec 34

Kalaber 140

kamber 140

Kapica — Kapiczanka 126 karencja 84

kaźnic 34

każdocześnie 80

kino 5

kinokursy 27

kluska (2 lmn. ?) 90 koabitacja 98

kolacjonowanie 14 kolekcjoner 97

kollaborator 86 kommizeracja 84 kompedycje 86

koncept 14

konjunkturalny 87

kondukcja 70

kongenjalny 68

kontorsje 85

kontrolczy 117

Kopeć 138

Kostryniównej 77

koprolalja 68

ko styka 69

koszmarny 61

koszmaryczny 68 koszutskigirls 7

krawieczyzna czy krawiecczyzna 92 kromoła 34

księżna — księżnej 52

który można użyć 77

kultpol 6

kunsztyki 68

kwarzec 140

kwerulantyzm 67

Lali 72

leader 6

ledzień 34

lekarz — lekarka 135 lerendogra 93

leść 34

XXIV, 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

149

lew 138

licytacja na 77

list do czy dla? 55

lokator — zajemca 71

Lond (Ląd) 94

lubieżliwy 34

Lubomi 90

Lwowowi 129

Łączny 34

łowiec czy łowca 143

łódkować się 75

łżykwiat 34

Magistralny 97

magneto 5

Marylu czy Marylo 74 masochistyczny 86

melizmat 68

meskinerja 85

miarodajny 56, 96

mieć miejsce 95

miejsce siedzące 71

miejsce stojące 71

(w)międzyczasie 91

mim 68

mir 34

mnogdy 35

moc stało 53

moc i szereg 100

motorniczy 43

mundant 14

mundować 14

Na szerokości 56

na włos — o włos 110

nadziei czy nadzieji 124

nasilenie wycieczkami 73

nauka (akcent) 35

nazwisko zapomniałem 98

nazywa się 52

negliżowanie 132

negocjowany 85

nie boli ją 142

nie większy jak 95

Niemiec 138

nieć 34

nienawidzić z 2 czy 4 54

niepołomski a niepołomicki 38 niepożyty — niespożyty 83 nieściora 34

nieukłonny 87

nomenklatura 14

norwegski 94

Obesłać zebranie 89

obstruowanie 85

odczekać 118

odkomarzyć 101

Odmiana nazw obcych 89, 114 odnosacz, (-czka), 10

odnośnie 7

odsiedzić 129

oferntant 87

ogłów 34

okłoć 34

opierać się o coś 54, 81

opróbkowany 133 orgjastyczny 68 Ostrów Mazowiecka 91 osiemdziesiątnica 23

ośm czy osiem 71

ośnik czy olśnik 127 otłuszczony mężczyzna 119 owien 34

owszeją 35

Paciorka (2 lmn.?) 90 pacyfistyczny 86

pajęcznik 34

palba 87, 138

palingenezy 69

palmarnia czy palmiarnia 22 parjas 70

parter = przyziom 71 pasożytniczy 131

passeista 68

patalogiczny 93

Penklub 7

pepeesy 5

peteef 5

petrolerka 70

pianistycznie 68

pierwokup 111

pierwszego grudnia 79 pięćdziesiąt czy piędziesiąt 70

pięćsetletnia rocznica 95 piąty styczeń 65

pledować 86

po raz pierwszy 55

pobory 29

pod Krakowem 127

pod uwagę 126, 143

pod zarządem 56

podczas strzału 54 podziałka zmniejszona 12 pointylistyczny 69

pokrątki 34

pokrywać się z czem 81 Poldrua 6

Po'ekowa 139

polskie czy polski 143 Polszyk 6

polszczyzna 38

Polthap 6

Polwytsan 6

pomarańcz 90

ponieść zasługi 116 poprawczy 130

porównuję 82

posada na szefa 77

poseł na sejm 142 postanowionem było 47 poszukiwać co 24 poszukiwać za 129

potrzeba dla czy do 56 pożyczkobiorca 80 półtorasta 90

prawie = właśnie 76, 100 predominować 86

150

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV, 10.

preferować 69 prekursor 70

premisa 67 prezentatum 14

priora 14

priorować 14

prosień 34

proszę panią 72

proszę starostę 88

prza 34

prze 35

przebitkowanie 116

przebój 44

przeciętnie 7

przeciętne koszty 96 przeciwgruźliczy 44 przeciwzdrowotny 11

przed wpół do drugiej 54

przedszkole 28

przedpłata gazet 10

przekrój przez 54

przepis względnie obowiązek 11 przesiadkowy 55

przestrzega etykietę 76 przeszkodzony 46

przewódca czy przywódca 143

przez z 4. czy 6. 54

przez przesunięcie 54

Przędzalina 6 Przihoda 21

przydział 29

przyjemca 133

przykazana część 118

przyszłem 94

pseudologja 69

pustynny 140

Puzapp 7

pwa 34

Radjo 5

radioaktywność 5 radjoaparat 5 radjokoncert 5 radjoodczyt 5 radiosłuchacz 5 radjosprzęt 5

ratalny 73

refakcja 87 religjonistyka 85 relikat transzy 111 reperkusje 84

resort 116 retrospekcja 70 rezerwaty 84 rozchodzi się 130 rodziczka 34

rozówka 4

rozpadać się 78 rozpuczyć 118

roztropność, roztropny 13, 30 rozwiązanie żadne 98

Rożnowa, w Rożnowej 10 równowartość 80

rzecz ciekawa 127

Rzechorz 21 Salwowanie 86 samochód 4 samość 118 scratch 6

schować w czemś, w coś, do czego? 75 Sępolin? 94

sfingowany 85

shake-hands 97

shańbić 131

sharmonizować 61

sieczeń 34

sijenit 141

skądindziej 115

skierowują 62

skot, skotnik 34

(w) Słonimie 90

Słownictwo żeglarskie 41

słownie czy słowami 25

słuchać się 90

słuchowisko 44

służy ozem 99

Smirnow 21

snażyć się 34

sneczka 34

solipsyzm 84

spieszyć się czy śp. się 52 sportswomen 87

sposobić się do służby 89 sposobność na (do?) 95

ssąd 34

Strojek 138

struktur 87

struktualny 87

stuletnia rocznica 63

substrat 85

sutereny = podziom 71 surrealizm 70

swak 34

sygnatarny 86

symplistyczny 86 symptomatologia 86 szczebrzuch 34

szereg zwróciło się 53

szemat 116

sześćdziesiąt jednę minutę 129

Sziszman 21

szlagwort 69

szluf 68

szreberowiec 10 sztenkielerka 4

szukać co 24

szurza 34

Szwehla 21

Szybenik 21

ślepieje 34

ślisko 39

śmiali się 72

świadczenia 29

świadectwo na? 95

światu — światowi 110 świekr, świekra 34 świerzepica 34

XXIV, 10.

PORADNIK JĘZYKOWY

151

świeść 34

Taras 141

taxi 4

technja 69

technoart 6

Tehate 5

tematyczny 68

teodycea 70

teść, teścia 34

tkań 118

touring-cloub 7

transumować 81

transumpt 81

transubstancjacja 67

trąbizvipka 4

treść którego 79

truizm 69

trykotpol 6

trzem 34

tuł 34

U imion 81

ubrać buty, suknię 8, 26

uczelnia 28

udawadniać 9, 27

ugornik 34

uniwersalistyczny 69

unor 34

upędzać 78

upić a upoić 88

uprzejmie 36

urępny 34

urgens, urgować 14

ubikacja 88

ucieszyli się do siebie 98

udzielić co 96

uspokoić się nad 97

ustawienie bilansu 117 usytuowany 130

uśmiewać się 78

W a we 58

w czwartek 52

w odpowiedzi 79

w posiadaniu 79

w powołaniu się 79

w myśl czy po myśli 141 Wacekówna 139

walać się 45

walka wręcz 87

Wałek 138

wątpić o czem 62

wąwiry 34

Wdzydze — we Wdzydzach 94

werbalizm 70

werkstück 12

wieliczać 34

wielmi 35

więzień r. ż.? 88, 115

windfang 40, 57

winne 116

wiodro 34

wirtuozerja 135

wizytatorka 135

własny 146

wodowanie 7

wokacja 67

woluntarystycznie 70

wpaść w coś — do czegoś 75

wprowadzony 79

Wróbel 138

wróża 34

wrzemię 34

wschódlas 6

wszechnica (akcent) 35

wstęp na salę 71

wykańczać 9, 27

wykonuje się kontowania 117

wypadki tyfusu 93

wyparkietowany 131

wypośrodkować 46

wyrównują czy wyrównywują?

39

wysanować 85

wystarczy do czy dla 12

wyszkolenie 97

wziąć na siebie 72

względnie 7, 96, 146

wzorkowany 133

wżda 35

Yacht-klub 7

Z pieniądzmi 75

z reguły 99

z wyżej powiedzianego 82

za dziesięć piąta 76

za okres 73

za rok 73

za wszelką cenę 98

za wyjątkiem 82, 115

Zachacie 62

zachodzić 115

Zaimków używanie 59

Zajączek 138

zakonotować 143

(w) załączeniu 79

zandr 141

zaokrętowanie się 11

zaopatrzyć się w pieczęć 81

zapisać w dobro 117 zapotrzebowanie na 98

zapoznać (kogo) 93

zapytanie na 133

zapytywana firma 79

zastąpiony 81

zatowiczony 11

zaufanie dla przyszłości 116

zięć 34

zleceniodawca 80

znaczy się 97

zrodziło się pytanie 89

zważony 98

zważyć na 62

Żartość 97

żelbet 5

żołwica 34

żrzeb 34

życzącym na raty 25

żyrzec 34

152

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV, 10.

WYDAWNICTWO

uważa za rzecz konieczną uwiadomić Szan. Przedpłatników i Przyjaciół „Poradnika", że

1. zeszytów okazowych nie wysyła;
2. na samo zamówienie kartką, nawet księgarni, nie reaguje, ale wysyła pismo dopiero po otrzymaniu przedpłaty rocznej czekiem P. K. O. lub przekazem;
3. zamawiających roczniki dawne prosi o dodanie do ceny po 30 gr. na rocznik, a jeżeli ma być przesyłka polecona to i 50 gr. na polecenie.
4. życzących sobie odpowiedzi osobnej (nie w Poradniku) prosi o nadesłanie z zapytaniem kartki pocztowej lub znaczka listowego (na 25 gr.).

Nareszcie zwraca uwagę na ogłoszenie w nagłówku każdego zeszytu, że reklamacje nieotrzymanych zeszytów uwzględniać może tylko do wyjścia zeszytu następnego; po dwu miesiącach lub więcej reklamacje będą bezskuteczne.

Roczniki dawne, w niewielkiej jeszcze liczbie pozostałe, sprzedajemy odtąd po cenach poniżej wymienionych, z dodatkiem porta pocztowego na paczki.

Roczniki 1903, 1904, i 1916 . . do zł. 5. W latach 1915,1917,

„ 1906, 1907, i 1909 . . po zł. 6. 1918, 1924 i 1928

„ 1923, 1925, 1926, 1927 po zł. 8. „Poradnik" nie

„ 1929, po zł. 10. ) wychodził.

Luźne zeszyty z wymienionych roczników lub innych, z których całości nie mamy, sprzedajemy po gr. 80. z dodatkiem przesyłki pocztowej.

Cenę roczników i luźnych zeszytów, dokładnie podanych, należy nadesłać naprzód wraz z zamówieniem; poczem nastąpi wysyłka.

Przedpłatnicy „Poradnika", stwierdzeni w Redakcji, korzystają przy zakupie roczników dawnych i luźnych zeszytów ze zniżki 50 %.